

# Szpaku, Mewtwo (feat. Kaz Bałagane)

wśród murów z betonu  
kręcę własne seriale  
tu gdzie puste butelki  
to jak z walki medale  
weź to podkręć jak bajer  
niech wiedzą kto jest  
koleś szczeka, a my ciągle zapętlamy rymy

hip-hop'y już na smyczy  
czuje że będzie grubo  
ja to ten leniwy kot  
i mi za to trochę głupio  
siedziałem na klatówie  
krusząc topy do bletowy  
żyłem tylko rapem wtedy  
w bańce, jak zarobić stów

mój braciak, Rolex  
trochę ekskluzywna ksywa  
uczył mnie rapu wtedy  
kto jest wack, a kto wygrywa  
dzisiaj sam rzadko nawijam  
a weszło w krew kurewsko  
nie dostaniesz tutorialu jak na kodach przejść przez piekło

ci nowi gracze są jak słodkie pokemony  
znam na pamięć własne wersy: siano, Gucci i Johnny  
to te nowe Yorki  
słodkie pieski na smyczy  
Mewtwo, Mewtwo  
nie mam już uczuć  
czas was rozliczyć

chono, chono ci pokaże jak się robi to  
znowu jakiś dzieciak chce mi mówić jak chce robić sos  
dresowy look  
domeną prawda  
tak lata nasz rap  
i tylko z ...  
coś tu wrzucę na gimnazja  
głowa kota jak to logo Batmana  
widzisz na mieście znaki  
.syczą puszkami Montana, pokitrani po kanałach  
jak ta od Stephena Kinga  
Psychika trochę zryta  
od tych osiedlowych wyzwiań

Leci bala od Mewtwo  
Oni słodcy jak Boo-Boo  
wole baty od FuFum  
Turururu dla ulicy, nie klubu, ej!

ja nie Louis V  
prędzej Hugo Boss i Armani  
lusterko po ..  
nie od dziś mami mami  
zamuliłem się na lampach  
podjechał tata  
rzuciłam kanta mu na farta  
a jak  
Szanuje ludzi, którzy to wiedzą, co to praca  
Dlatego tyle tu czekałaś na takiego gracza jak ja  
i zostanę kurw\* tu na lata!  
nie tylko dresy, saszeta, tytułu po serialach

panie patrzą  
nie masz we mnie brata  
nie masz też kolegów  
i skończyła się ta bajka  
ja się będę kur\* tarzał w hajsach  
(co?)  
ja się będę kur\* tarzał w hajsach